



## LEOKADIA MAŃK

[Warszawa,] 7 marca 1945 r.

Komisja dla Zbadania  
Zbrodni Niemieckich  
w Warszawie

Zeznania ob. Leokadii Mańk, zam. na Targówku-Osiedlu przy ul. Skłodowskiej 50 m. 1

Dotyczy: zaaresztowania i więzienia w Oświęcimiu Henryki Mańk, urodzonej 21 grudnia 1926 roku. Protokołowała Anna Juzwa.

15 stycznia 1943 roku córkę moją schwytano w łapance na stacji Wolbrom pod Krakowem, gdzie pojechała, aby taniej kupić żywność, ponieważ mój mąż jako pracownik kolei zarabiał niewiele. Przez trzy dni była trzymana w *Arbeitsamcie* w Wolbrunie. W tym okresie jej miejscowi znajomi utrzymywali z nią łączność, podając jej paczki żywnościowe. Potem wywieziono ją w niewiadomym kierunku. Moje starania o zwolnienie córki spełzły na niczym. Pisałam dwa razy podania do gestapo w Warszawie, jedno z nich było podpisane przez inspektora kolei.

Dnia 3 kwietnia 1943 roku otrzymałam pierwszy list od Henryki z Oświęcimia, dokąd ją wywieźli na skutek politycznego znaczenia łapanki i z powodu braku dokumentów. Natychmiast wysłałam na ręce komendanta obozu jej kenkartę i metrykę urodzenia, o czym jednak moja córka nie wiedziała. Paczki, które jej wysłałam, otrzymywała. Ostatnią wiadomość miałam 13 lipca 1944.

Zeznaję zgodnie z prawdą. Przed podpisaniem przeczytałam.